



BIBLIOTEKARZ PODLASKI
4/2022 (LVII)
<https://doi.org/10.36770/bp.748>
ISSN 1640-7806 (print) ISSN 2544-8900 (online)
www.bibliotekarzpodlaski.pl



Katarzyna Czech*

Uniwersytet Warszawski, Polska / University of Warsaw, Poland

ORCID: 0000-0002-3174-6353

Narracje wspólnotowe współczesnej literatury narodowej i młodej poezji zaangażowanej wobec romantyzmu

Community narratives of Contemporary National Literature and Young Activist Poetry in the view of Romanticism

Abstract: Romanticism still plays a vital role in Polish social parlance. It has different manifestations—as one of the layers of culture, a paradigm, a cultural and literary tradition, or a cultural code that conditions mutual understanding within the Polish community. As such, it is a necessary point of reference for contemporary community narratives, especially in poetry dedicated to social issues. Such a diagnosis concerns the contemporary national literature, which became more resonant after 2010, and uses Romantic tropes and traces affirmatively (Bağlajewski 2015, Nowaczewski 2015, Czardybon 2018, Czech 2019). The Romantic set of stereotypical figures of ‘Polishness,’ functioning in a phantasmatic or spectral way, is also deconstructed by poets belonging to the so-called new engaged poetry (Kaczmarek and Koronkiewicz 2016). The presence of Romantic influences in these poetic dictions is not uniform; it is usually mediated as poets do not refer to the epoch’s intertexts explicitly and often simplify and shallow their content. Such conceptualization of relations between Romanticism and the latest poetry goes beyond the popular dichotomous division into the mocking and epigone literature (Piwińska 1973).

Keywords: Polish literature, 19th-century culture, Romanticism, narratology, literary studies.

* Katarzyna Czech – mgr, studentka Szkoły Doktorskiej Nauk Humanistycznych Uniwersytetu Warszawskiego, autorka m.in. artykułu *Poeta – strażnik narodowego mitu. Romantyczny wiktyzm poezji smoleńskiej* (2020).

Romantyzm jako tradycja źródłowa dla polskiego paradygmatu wspólnotowego

Tradycja romantyczna pełni w polskiej kulturze funkcję źródłowego dyskursu wspólnotowego. Jego kształtowanie przypadało na czas XIX-wiecznego procesu powstawania nowoczesnych narodów i państw narodowych w całej Europie. Po- stać tego dyskursu na polskim gruncie została przy tym ściśle zdeterminowana kontekstem historycznym.

W sytuacji zaborów kluczowe dla społeczeństwa stało się uprawomocnie- nie istnienia wspólnoty narodowej, mimo braku własnych, nadrzędnych struk- tur politycznych. Na takie potrzeby odpowiadały rozwijane przez cały wiek XIX etniczno-językowa¹ i kulturalistyczna² teoria narodu, które stały się w myśleniu o „polskości” koncepcjami dominującymi.

Również ze względu na brak instytucjonalnych, państwowych platform kulturotwórczych, jednym z najważniejszych mediów tożsamościo- i wspólnoto- twórczych stała się narodowa sztuka, a w szczególności literatura, inter- pretowana przez romantyków za Maurycym Mochnackim jako ekspresja „istoty narodu”³. Krytyk literacki i teoretyk romantyzmu wskazywał na kluczową rolę literatury narodowej w procesie nabywania przez wspólnotę narodową samo- świadomości. „Uznanie się [narodu – K.C.] w jestestwie swoim” stanowiło z kolei konieczny warunek obsadzenia wspólnoty narodowej w roli podmiotu historii.

Romantyczna koncepcja narodu była rozwijana także w dyskursie poetyc- kim, przede wszystkim emigracyjnej poezji wieszczej Adama Mickiewicza, Juliu- sza Słowackiego i Zygmunta Krasińskiego. Dyskurs wieszczcy w znaczący sposób przyczynił się do stworzenia wspólnotowego języka i systemu symbolicznego koniecznego dla uznania pozapolitycznego wymiaru egzystencji narodu, kie- rowanego nadrzędną misją dziejową, w której centrum stała idea odzyskania niepodległości. Romantyczna koncepcja narodu jako wspólnoty o charakterze

1 W odróżnieniu od koncepcji historyczno-politycznej, zgodnie z którą narody konstytuują się przez więzi polityczno-państwowe, etniczno-językowa koncepcja narodu za podstawę wspól- noty narodowej przyjmowała prepolityczny lud jako grupę cechującą się więziami o charakterze irracjonalnym; zob. A. Walicki, *Naród, nacjonalizm, patriotyzm*, Kraków 2009.

2 Andrzej Walicki klasyfikuje w ten sposób romantyczną koncepcję narodu, wywiedzioną przede wszystkim z pism Maurycyego Mochnackiego, który definiuje naród jako wspólnotę tradycji ducho- wej oraz podzielanych, narodowych zadań, pojmowanych w kategoriach dziejowej misji; tamże.

3 „To wyrażenie ducha, to wyciągnięcie myśli wspólnej na jaśnie, ta ogólna masa wszystkich razem wyobrażeń i pojęć cechujących naród istotę, stanowią literaturę tego narodu”; M. Mochnacki, *O literaturze polskiej w wieku dziewiętnastym*, red. Z. Skibiński, Łódź 1985, s. 66.

duchowym ulegała przy tym postępującej spirytualizacji, na skutek wpisywania jej przez poetów-wieszczów w historiozoficzne systemy religijne i mistyczne.

Romantyczny zbiór wyobrażeń dotyczących istoty polskiego „ducha” i polskiego sposobu egzystencji wypracowany na gruncie literackim złożył się na specyficzny kod kulturowy, warunkujący porozumienie i identyfikację w obrębie polskiego społeczeństwa, na które w epoce składała się szlachta i ziemiaństwo oraz formująca się wówczas inteligencja. Skoncentrowany na wartościach tyrtejskich i martyrologiczno-mesjańskich nabrał cech „charyzmatu narodowego”⁴, który wymaga obrony i wierności, a przy tym stanowi kod powszechnie rozpoznawalny dla członków wspólnoty i umożliwiający im porozumienie między sobą. W toku historii powracał on regularnie w sytuacji realnego lub symbolicznego zagrożenia zbiorowej tożsamości, dostarczając literackiego języka do mówienia o aktualnych sprawach wspólnoty. Stało się tak między innymi w poezji katastroficznej i wojennej, poezji strajkowej, literaturze Drugiej Wielkiej Emigracji, wreszcie w poezji smoleńskiej⁵. Romantyczny intertekst był każdorazowo dostosowywany do aktualnych, partykularnych potrzeb, niejednokrotnie ulegając przy tym wypłyceniu.

Jego obecność również w kontekstach najnowszych świadczy na korzyść postawionej w 2017 roku przez Tomasza Platę tezy o tym, że „romantyzm w Polsce [...] pozostaje głównym językiem publicznym, najważniejszym kodem naszej kultury”⁶. Poczynione przez Platę spostrzeżenia dotyczące nadrzędnej roli romantycznych fantazmatów w narracjach dotyczących kondycji polskiego społeczeństwa i polityki po 1989 roku prowokują pytanie o ich obecność oraz kształt w najnowszej literaturze, a w szczególności sposób – w zaangażowanej w sprawy wspólnoty poezji.

Jako fundacyjny dla polskiej wspólnoty narodowej zbiór wyobrażeń i symboliczno-retorycznych schematów – romantyczny kod kulturowy okazuje się koniecznym punktem odniesienia dla współczesnych projektów poetyckich

⁴ M. Janion, *Romantyzm blaknący*, „Dialog” 1993, nr 1–2, s. 150; [za:] T. Plata, *Pośmiertne życie romantyzmu*, Warszawa 2017, s. 9.

⁵ D. Dąbrowska, *Romantyzm i wojna. Interpretacja historii w polskiej literaturze o tematyce okupacyjnej*, Szczecin 1991; D. Dąbrowska, *Okolicznościowa poezja polityczna w Polsce w latach 1980–1990*, Szczecin 1998; M. Rabizo-Birek, *Romantyczni i nowocześni: formy obecności romantyzmu w polskiej literaturze współczesnej*, Rzeszów 2012; *Romantyzm drugiej wielkiej emigracji*, red. Ż. Nalewajk, Warszawa 2012; A. Bałajewski, *Obecność romantyzmu*, Lublin 2015.

⁶ T. Plata, *Pośmiertne życie romantyzmu*, Warszawa 2017, s. 31.

zainteresowanych sprawami społecznymi i zaangażowanych w projektowanie form wspólnotowości.

Do romantycznych kalek i tropów w sposób afirmatywny odnoszą się poeci tzw. współczesnej literatury narodowej (m.in. Jarosław Marek Rymkiewicz, Przemysław Dakowicz, Wojciech Wencel)⁷, przetwarzając je i dostosowując do bieżących potrzeb. Próby dekonstrukcji romantycznych fantazmatów, ujawniających się często w postaci widmowej – jako „obowiązkowa” część polskiej narracji wspólnotowej – są widoczne w dykcji formacji nazywanej młodą poezją zaangażowaną (m.in. Konrad Góra, Szczepan Kopyt, Tomasz Bąk, Ilona Witkowska)⁸.

Teoretyczne i porządkujące pytanie o formy, w jakich romantyzm uobecnia się współcześnie, a także o adekwatny w takim kontekście model ujęcia romantyzmu pozostaje koniecznym punktem wyjścia dla szczegółowych studiów nad fenomenami kultury i literatury. Dopiero przegląd dostępnych perspektyw badawczych dotyczących romantycznych wpływów na współczesną kulturę i literaturę otworzy pole krytycznego namysłu nad hipotezą o silnej obecności romantycznych figur w polskim imaginariusium społecznym⁹. Operacjonalizacja „romantyzmu” w badaniach nad zjawiskami współczesnymi – jako tradycji czy paradygmatu¹⁰, kodu kulturowego albo „metajęzyka” danej grupy – nie jest niewinna i niesie za sobą istotne poznawczo konsekwencje.

Mając to na uwadze, proponuję postawić pytanie o samą kategorię romantyzmu i możliwe modele badania romantycznych wpływów, aby następnie

⁷ Zob. P. Dakowicz, *O literaturze polskiej w wieku dwudziestym pierwszym*, [w:] tegoż, *Obcowanie: manifesty i eseje*, Warszawa 2014, s. 11–25; A. Bałajewski, *Czy istnieje romantyzm smoleński?*, [w:] tegoż, *Obecność romantyzmu*, Lublin 2015; M. Czardybon, *Rzeczpospolita wzniosła. Zarys ekonomii resentymentalnej (o pisarstwie Jarosława Marka Rymkiewicza, Wojciecha Wencla i Przemysława Dakowicza)*, „Ruch Literacki” 2018, t. 59, nr 2 (347), s. 213–228.

⁸ Zob. P. Kaczmarek i M. Koronkiewicz, *Zebrali się śliny*, Stronie Śląskie 2016; P. Kaczmarek, *Wysoka łączliwość: szkice o poezji współczesnej*, Wrocław 2018; M. Koronkiewicz, *Rozszczelnianie wyobraźni. O poezji tendencyjnej*, [w:] *Prognoza niepogody: literatura polska w XXI wieku*, red. M. Jakubowiak i S. Kłoska, Wołowiec 2020, s. 106–117; P. Kaczmarek, *Jakieś dziwne przecucie, jak przed światem końcem. Argumenty za nową cezurą*, „Wielogłos” 2020, nr 1 (43), s. 101–116.

⁹ Termin używany przez Charlesa Taylora na oznaczenie wyobrażeń, które mają zdolność nadawania sensu indywidualnemu i zbiorowemu istnieniu oraz działaniom społecznym; C. Taylor, *Źródła podmiotowości: narodziny tożsamości nowoczesnej*, red. T. Gadacz, tłum. M. Gruszczynski, 2012, s. 37–47; zob. też B. Baczko, *Wyobrażenia społeczne*, Warszawa 1994.

¹⁰ Na potrzebę klaryfikacji takich terminów zwraca uwagę Danuta Dąbrowska; D. Dąbrowska, *Wprowadzenie*, [w:] *Romantyzm użytkowy: długie trwanie romantyzmu w kulturze polskiej*, red. E. Szczepan i D. Dąbrowska, Szczecin 2014, s. 7–15.

odnieść je do wymienionych współczesnych zjawisk poetyckich. Taka perspektywa ma pozwolić rozpoznać nie tylko przestrzenie i formy obecności romantycznego kodu kulturowego, lecz także roboczo wskazać próby przekroczenia osadzonego na nim – i w tym sensie romantycznego – patriotyczno-tyrtejskiego projektu wspólnoty narodowej na rzecz wizji zbiorowości, która byłaby „dostatecznie silną, by jednostka znajdowała w niej oparcie, i zarazem dostatecznie otwartą, by mogli do niej wejść rozmaici odmienicy”¹¹.

Zmierzch i powroty paradygmatu

Przełom 1989 roku w perspektywie „powrotu do normalności” ustrojowej oraz towarzyszącej mu głośniejszej tezy Francisca Fukuyamy o „końcu historii”¹² związanym z powszechnym usankcjonowaniem w zachodnich społeczeństwach liberalnej demokracji umożliwił w polskiej literaturze odejście od etosu wieszczosadzonego na moralnym imperatywie zaangażowania w sprawę narodu.

Degradacji społecznego znaczenia poezji¹³ towarzyszyło przekonanie o zaniku jednolitych dykcji wspólnotowych, zwłaszcza patriotyczno-tyrtejskiego kodu romantyzmu. Diagnoza ta, powtarzana przez Marię Janion w latach dziewięćdziesiątych kilkakrotnie¹⁴, dotyczyła paradygmatu romantycznego, skupionego wokół „wartości duchowych zbiorowości, takich jak ojczyzna, niepodległość, polskość narodu, solidarność narodowa”¹⁵. Kategorię paradygmatu Janion definiowała za Thomasem Kuhnem¹⁶ jako określoną wizję świata oraz warunki jej konstytucji, czyli możliwości i metody poznawcze determinujące jej wytworzenie. Paradygmat romantyczny jako „pewien wszechogarniający styl – koncepcja i praktyka kultury” miał dominować na polskim gruncie od

¹¹ P. Czapliński, *Romantyczny zombieland. O książce Tomasza Platy „Pośmiertne życie romantyzmu”* [preprint], 2018, s. 10, tinyurl.com/bp57-cze-1 [dostęp: 8.03.2022].

¹² F. Fukuyama, *Koniec historii*, tłum. T. Bieroń i M. Wichrowski, Kraków 2009.

¹³ Zob. E. Winiecka, *Bilans literatury polskiej 1918–2018*, „Tekstualia” 2019, nr 1 (56), s. 223–228.

¹⁴ M. Janion, *Zmierzch paradygmatu*, [w:] tejże, *Czy będziesz wiedział, co przeżyłeś*, Warszawa 2018; zob. też, *Pożegnanie z romantyzmem?*, wywiad przeprowadzony przez Andrzeja Bernata, „Nowe Książki” 1991, nr 6; też, *Rozmowa 63 z Marią Janion o... przemocy romantycznej*, wywiad przeprowadzony przez Piotra Mucharskiego i Katarzynę Janowską, *Rozmowy na koniec wieku* [wideo], 1999, tinyurl.com/bp57-cze-2 [dostęp: 8.03.2022].

¹⁵ Tamże, *Zmierzch paradygmatu...*, s. 6.

¹⁶ Zob. T.S. Kuhn, *Struktura rewolucji naukowych*, tłum. H. Ostromecka, Warszawa 2020.

zaborów aż do przełomu 1989 roku¹⁷. Pełnił rolę budulca zbiorowej, narodowej tożsamości. Jego zmierzch prowadzić więc musiał do „kryzysu tradycyjnej formy patriotyzmu i zmacenia odczucia tożsamości narodowej”¹⁸.

Głośna teza dotycząca „zmierzchu paradygmatu” była już niejednokrotnie modyfikowana, również przez samą autorkę. Rozpoznanie to nie równało się w ujęciu Janion z całkowitym odrzuceniem romantycznego spadku, ale miało raczej zapowiadać przesunięcie punktu ciężkości z romantycznej tradycji wolnościowej na egzystencjalną. Podczas gdy romantyzm wolnościowy w warunkach liberalnej demokracji zdawał się tracić na aktualności, to wartości romantyzmu egzystencji miały gwałtownie na niej zyskiwać¹⁹.

W wydanej w 2006 roku *Niesamowitej Słowiańszczyźnie*²⁰ pojawia się już natomiast wyraźna rewizja tezy o bezpowrotnej erozji kulturowego kodu patriotyczno-tyrtejskiego. Janion analizuje romantyczne topoty strukturyzujące społeczną wyobraźnię – dotyczące między innymi relacji polsko-rosyjskich oraz wyobrażeń antysemickich – oraz „postromantyczną retorykę” organizującą debatę na temat najnowszych wydarzeń historycznych, takich jak włączenie Polski w struktury Unii Europejskiej, śmierć Jana Pawła II, także „tak zwana polityka historyczna” Prawa i Sprawiedliwości. Najnowszym wymienianym przez badaczkę w wypowiedziach publicystycznych kontekstem pozostaje katastrofa smoleńska z 2010 roku, wskazywana jako moment „wybuchu mesjanizmu w religii smoleńskiej”²¹. Tego typu aktywacje romantycznego zbioru tożsamościowych stereotypów Janion proponuje widzieć jako rodzaj wynaturzenia i ważny symptom aktualnego kryzysu kultury. Kryzys ten wiąże z „poczuciem zawieszenia, ale i wydziedziczenia, wykluczenia”²², z którym zmagają się zwłaszcza młode pokolenie Polaków, a które ujawnia się poprzez liczne, także literackie,

¹⁷ M. Janion, *Zmierzch paradygmatu...*, s. 9.

¹⁸ M. Janion, *Wobec końca wieku*, [w:] *Czy będziesz wiedział, co przeżyłeś*, s. 24.

¹⁹ Romantyczna filozofia egzystencji, najpełniej przedstawiona w napisanym wspólnie przez Marię Janion oraz Marię Żmigrodzką tomie *Romantyzm i egzystencja*, została ujęta jako projekt umożliwiający ustanowienie nowoczesnej, indywidualnej podmiotowości, niepodporządkowanej żadnemu zawłaszczającemu językowi wspólnoty i nakazowi działania na jej rzecz; zob. M. Janion i M. Żmigrodzka, *Romantyzm i egzystencja: fragmenty niedokończonego dzieła*, Gdańsk 2004.

²⁰ M. Janion, *Niesamowita słowiańszczyzna: fantazmaty literatury*, Kraków 2006.

²¹ M. Gąsior, *Maria Janion: Wierzący w zamach pod Smoleńskiem uprawiają popmesjanizm*, „na:Temat” [online], 9 lutego 2013, tinyurl.com/bp57-cze-3 [dostęp: 6.06.2019].

²² M. Janion, *Niesamowita słowiańszczyzna...*, s. 309.

deklaracje „pożegnania z Polską”²³. Trwanie zawłaszczających publiczny język kalek romantycznego patriotyzmu sprawia, zdaniem autorki, że w polskiej kulturze brakuje przestrzeni dla takiego sporu o polską tożsamość społeczną, który mógłby być prowadzony w kategoriach innych niż stereotypowe, pararomantyczne symbole tyrtejskie i narodowe.

Jednocześnie jednak to właśnie romantyzm nobilituje Janion do roli „podstawowego paradygmatu czasów nowożytnych” w polskiej kulturze, a nawet „uniwersalnej formuły kultury”²⁴. Siłę symboliczną estetyczno-ideowej formacji romantyzmu Janion tłumaczy jej zdolnością do problematyzacji różnych form niewoli, a także urefleksyjnienia ambiwalentnej kondycji człowieka współczesnego, dzięki której może pełnić funkcję uniwersalnego języka emancypacji. Wyróżniona przez autorkę podstawowa antynomia romantyzmu – pomiędzy obejmującą to, co ponadindywidualne „doktryną kosmosu” a podporządkowaną żywiołowi indywiduacji „doktryną buntu” – uwzględnia „wszystkie niebezpieczeństwa położenia moralnego człowieka w erze nowożytnej”²⁵ i tłumaczy oraz motywuje współczesną żywotność romantycznego intertekstu.

W podobny sposób kulturotwórczą „siłę fatalną” polskiego romantyzmu ujęła Marta Piwińska, badając wpływ tej tradycji w krytyce i literaturze do lat siedemdziesiątych. Analogicznie do Janion, Piwińska podkreśla, że narodziny romantyzmu zbiegły się w czasie z powstawaniem nowoczesnego społeczeństwa. Warto przy tym podkreślić, że proces ten wykracza poza epokę romantyczną, w której rodził się dopiero ruch narodowościowy postulujący demokratyzację społeczeństwa i włączenie do niego ogółu klas i grup społecznych²⁶. Towarzyszące mu okoliczności historyczne i socjo-polityczne, związane z zaborami, a następnie historią wojenną, przyczyniły się z kolei do przeobrażenia romantycznego stylu kultury w polską „mowę mityczną”, organizującą społeczną świadomość i warunki przynależności do polskiej wspólnoty.

Z tego powodu tradycja romantyczna okazała się koniecznym punktem odniesienia dla wszystkich pisarzy eksplorujących możliwość oparcia

²³ Taż, *Rozstać się z Polską?*, [w:] *Niesamowita słowiańszczyzna...*, s. 303–337.

²⁴ Taż, *Romantyzm a początek świata nowożytnego*, [w:] *Gorączka romantyczna*, Gdańsk 2007, s. 21–42.

²⁵ Tamże, s. 41.

²⁶ M. Handelsman, *Rozwój narodowości nowoczesnej*, red. T. Łepkowski, Warszawa 1973.

centralnych problemów polskiej wspólnotowości – takich jak zagadnienie wolności, buntu, patriotyzmu i zbiorowej tożsamości – na innych, „konkurencyjnych” tradycjach²⁷.

Piwińska zidentyfikowała romantyzm jako metajęzyk wspólnoty, „za pomocą którego każdy Polak może wejść w obszar wspólnoty i porozumieć się z drugim, pod warunkiem, że spełni zadania w owym języku wyrażone jako informacje”²⁸. Jego zawłaszczające działanie prowadzi jednak do ambiwalencji, którą badaczka tłumaczy dowartościowaniem w ramach tego dyskursu kategorii wolności. Dążenie do wolności, konceptualizowane jako obowiązkowe jednocześnie w wymiarze zbiorowym i jednostkowym, okazuje się bowiem wewnętrznie sprzeczne i prowadzi do poczucia rozdarcia i tragizmu. Paralelnie wobec wyróżnionej przez Janion „doktryny buntu” i „doktryny kosmosu”, Piwińska wydziela więc „terror ideału [patriotyzmu], który zamienił się w terror formy polskiej” oraz „bunt przeciw wszelkim terrorom”²⁹ jako dwie, komplementarne jakości „legendy romantycznej”.

Obie te perspektywy badawcze odnoszą się do romantyzmu w perspektywie „długiego trwania”, wychodząc daleko poza materiał XIX-wieczny. Zarówno kategoria paradygmatu, jak i mitu czy metajęzyka romantyzmu odnosi się więc raczej do romantycznych wpływów, przetworzeń, powikłań i nawiązań do treści powstałych w epoce, niż do tekstów źródłowych.

Czasami rozdziałowi na kulturę samego romantyzmu, rozumianego ściśle jako prąd kulturowy o zasięgu ograniczonym w czasie, oraz postromantyzmu, obejmującego wszystkie fenomeny wykraczające poza epokę, towarzyszy wartościowanie obu zjawisk. Dzieje się tak w ujęciu Marcina Króla, który rozdziela romantyzm „wysoki” – niewykraczający poza datę graniczną powstania styczniowego – oraz romantyzm „niski”, nazywany też postromantyzmem lub postromantyzmem usługowym³⁰. Terminy te służą negatywnej ocenie przekształceń,

²⁷ Piwińska wymienia ogólnoeuropejski klasycyzm i tradycję śródziemnomorską, tradycje racjonalistyczne i uniwersalistyczne utożsamiane z myślą renesansową, oświeceniową i pozytywistyczną oraz tradycję barokową jako możliwe alternatywne fundamenty dla polskiego kanonu kulturowego, które jednak zostały zawłaszczane przez romantyzm i czytane przez „romantyczne soczewki”; M. Piwińska, *Legenda romantyczna i szydery*, Warszawa 1973.

²⁸ Tamże, s. 37.

²⁹ Tamże, s. 104.

³⁰ M. Król, *Romantyzm, piekło i niebo Polaków*, Warszawa 1998; M. Król, *Romantyzm wysoki i postromantyzm usługowy*, „Res Publica Nowa” 1998, nr 7–8, s. 19–25.

którym ulegały i ulegają nadal romantyczne idee, dostosowywane do partykularnych potrzeb wspólnoty narodowej i ujawniające się w „niskich” – politycznych, społecznych i popkulturowych – rejestrach³¹.

Tego typu diachroniczna perspektywa jest możliwa zarówno w kontekście kategorii romantycznego paradygmatu i kodu kulturowego, jak i tradycji. Tę ostatnią należy przy tym rozumieć zgodnie z podejściem podmiotowym, które Jerzy Szacki zdefiniował jako „tę część [dziedzictwa – K.C.], która w pewien szczególnie sposób zostaje włączona do współczesności”³². Nie odbywa się to w sposób neutralny, ale „przechwytywane” z przeszłości treści są traktowane jako źródło wartości i podlegają ocenie oraz przekształceniom. W związku z tym dwie pierwsze kategorie wydają się bardziej użyteczne do celów niniejszej pracy, są bowiem szersze i pojemniejsze niż kategoria „tradycji”, w tym przypadku literackiej, która w wąskim rozumieniu obejmuje „zbiór konwencji, wobec których dzieła współczesne powinny się określić”³³.

Tymczasem paradygmat jest terminem z innego porządku, ponieważ ma także znaczenie poznawcze. To znaczy, że określa nie tylko styl ekspresji, lecz także jej warunki oraz to, co może być jej przedmiotem. Romantyzm pełni na polskim gruncie funkcję nie tylko intertekstu literackiego (czy artystycznego), lecz także, a może przede wszystkim – kulturowego. W toku historii romantyczny zbiór konwencji i wzorów literackich oraz kulturowych – czyli tradycja – uległ bowiem naturalizacji i społecznej internalizacji, czy, jak wykazała Piwińska, mityzacji. W konsekwencji romantyczny kod kulturowy – rozumiany jako zbiór schematów językowych oraz symboli i figur

³¹ Podobną silną hierarchizację stosuje także, nawiązując notabene do Króla, Agata Bielik-Robson. W jej ujęciu jednak romantyzm „niski” obejmuje nie tylko zjawiska postromantyczne, lecz także powstałą w epoce twórczość o charakterze „patriotyczno-użytkowym”. Romantyzm „wysoki” oznacza natomiast tradycję romantyzmu europejskiego – przede wszystkim brytyjskiego skoncentrowanego na indywiduacji i anarchizującym poszukiwaniom duchowym. Samą kategorię postromantyzmu autorka stosuje przy tym w znaczeniu pozytywnym, na określenie postawy wyrastającej z romantyzmu „wysokiego”; zob. A. Bielik-Robson, *Inna nowoczesność: pytania o współczesną formułę duchowości*, Kraków 2000; teźże, *Romantyzm, niedokończony projekt*, Kraków 2008.

³² J. Szacki, *Tradycja. Przegląd problematyki*, Warszawa 1971, s. 149; Szacki odróżnia „podmiotowe” rozumienie „tradycji” od podejścia „czynnościowego” (w centrum zainteresowania stoi proces transmisji społecznej, z pokolenia na pokolenie) oraz „przedmiotowego” (w centrum uwagi stoi to, jakie dobra i w jaki sposób są przekazywane).

³³ J. Sławiński, [hasło:] *Tradycja literacka*, [w:] *Słownik terminów literackich*, red. M. Głowiński et al., Wrocław 1998, s. 585.

imaginarium – jest wciąż silnie obecny jako dyskursywny budulec polskiego mitu tożsamościowego³⁴, narzucając mu ramy patriotyczno-tyrtejskiego paradygmatu romantycznego.

Taka optyka zasadnie tłumaczy, dlaczego długiemu procesowi rozstawania się z romantyzmem w polskiej literaturze towarzyszyło „rozprawianie się” z nie-
możliwą do zignorowania presją „legendy romantycznej”³⁵.

Magdalena Rabizo-Birek, autorka monografii poświęconej obecności romantyzmu w literaturze współczesnej, tj. pisanej po 1989 roku, konkluduje niejednoznacznie:

[...] nie ma zmięchu paradygmatu, w tym sensie, że jego „widma” i „ślady” są nadal obecne w myśleniu Polaków, znajdują wyraz w programach politycznych i wystąpieniach polityków, literaturze, sporach krytycznych, filozofii. [...] Z drugiej strony zmięchu paradygmatu romantycznego jest faktem, a krytyczna wiwisekcja [...] kompleksu martyrologiczno-ojczyźnianego być może już się dokonała”³⁶.

Kategorią „obecności” romantyzmu, widoczną w tytule pracy Rabizo-Birek, posługuje się także Arkadiusz Bałajewski³⁷, podkreślając, że współcześnie sięganie do literackiej tradycji romantycznej ma każdorazowo charakter interpretacji, a często także przywołania fantomowego, implicytnego, odnoszącego się do romantycznych tropów zakorzenionych już w kulturze pod postacią stereotypów. Z tego powodu autor deklaruje, że w odniesieniu do zjawisk postromantycznych możliwe jest pisanie jedynie w liczbie mnogiej, o różnych romantyzmach, uobecnianych w rozmaitych formach i celach.

³⁴ Zob. np. T. Plata, *Pośmiertne życie romantyzmu...*, dz. cyt.

³⁵ O niegasnącej żywotności tematu świadczą liczne publikacje poświęcone obecności romantycznych intertekstów w literaturze XX i XXI wieku. Tylko po 2010 roku ukazały się opracowania autorskie, m.in. monografia Magdaleny Rabizo-Birek oraz zbiór szkiców Arkadiusza Bałajewskiego, zob. M. Rabizo-Birek, *Romantyczni i nowocześni: formy obecności romantyzmu w polskiej literaturze współczesnej*, Rzeszów 2012; A. Bałajewski, *Obecność romantyzmu*, Lublin 2015; oraz zbiory pokonferencyjne, takie jak: M. Piechota, M. Janoszka, O. Kalarus, *Dziedzictwo romantyczne: o (nie)obecności romantyzmu w kulturze współczesnej*, Katowice 2013; D. Dąbrowska i E. Szczepan, *Romantyzm użytkowy: długie trwanie romantyzmu w kulturze polskiej*, Szczecin 2014; K. Papiorkowska-Dymet i J. Stożek, *(Bez)kres romantyzmu: nowoczesność w romantyzmie – romantyzm w nowoczesności*, Kraków 2018.

³⁶ M. Rabizo-Birek, *Romantyczni i nowocześni...*, s. 133.

³⁷ A. Bałajewski, *Obecność romantyzmu...*, dz. cyt.

Dostosowywane do partykularnych potrzeb wzorce ulegają uproszczeniu i spłyceciu. Współczesne „użycia” romantycznej retoryki, także w literaturze, mogą okazywać się więc „parodią powtarzanego wzorca”, stanowiąc nie jego repetycję, a przebudowę, nierzadko rażąco upraszczającą.

Właśnie szczególnie w kontekście społecznym kod romantyczny – w rozmaitych wariacjach – funkcjonuje jako „silny”. Jego regularne powroty Rabizo-Birek proponuje rozumieć jako przesunięcia w obrębie warstwowego modelu kultury, opisanego przez Jerzego Świącha³⁸. Jeśli spojrzeć na kulturę zgodnie z takim modelem – jako na splot różnych paradygmatów – romantyzm pozostaje jedną z dostępnych możliwości, przywoływanych w określonych sytuacjach i w zależności od bieżących potrzeb.

Rabizo-Birek podkreśla przy tym konieczność pytania o warunki ożywiania danego – w tym przypadku romantycznego – paradygmatu. Co ważne, należą do nich zarówno konteksty historyczne i polityczno-społeczne, jak i indywidualne wybory oraz uwarunkowania konkretnych twórców, które dużo trudniej poddają się analizie.

Istotną wskazówkę w tym zakresie, dotyczącą interferencji romantyzmu i postmodernizmu oraz zjawisk najnowszych, stanowi postawiona przez Michała Kuziaka teza, że „być może współczesne powroty do romantyzmu świadczą jednak o poszukiwaniu mocniejszych formuł projektów i tożsamości”³⁹. Spostrzeżenie to proponuję uzupełnić o rozpoznanie, że jedną z przestrzeni takich poszukiwań w drugim dziesięcioleciu XXI wieku jest skupiona na sprawach wspólnoty poezja.

Przypuszczenie dotyczące udziału romantycznego kodu kulturowego we współczesnych próbach konceptualizowania symbolicznych i tekstowych „miejsc” zakorzenienia indywidualnej i zbiorowej tożsamości wydaje się intuicyjne zwłaszcza w odniesieniu do pozytywnej obecności (post)romantycznego języka w poezji reagującej na katastrofę smoleńską oraz szerszej formacji „współczesnej literatury narodowej”. Prowokuje natomiast istotne pytanie badawcze w odniesieniu do zaangażowanych formacji poetyckich odmiennych ideowo,

³⁸ Zdaniem badacza trzy odmienne modele kultury – warstwowy, ewolucyjny i rewolucyjny – współistnieją ze sobą i mogą służyć do opisanía odmiennych kulturowych fenomenów; J. Świąch, *Nowoczesność: szkice o literaturze polskiej XX wieku*, Warszawa 2006.

³⁹ M. Kuziak, *Romantyzm w lustrze...*, [w:] *Romantyzm w lustrze postmodernizmu: i odwrotnie*, red. W. Hamerski, S. Rzepski i M. Kuziak, Warszawa 2014, s. 20.

dla których poetycko rozpoznane pytanie o możliwą formę współczesnej wspólnotowości pozostaje jednym z kluczowych problemów, a które nie uobecniają tak silnie i afirmatywnie kodu romantycznego, wykraczając poza ramy romantycznego paradygmatu.

Poza epigonów: dwie Polski współczesnej literatury narodowej

Opracowując model możliwych relacji z romantyzmem w twórczości pisarzy zaangażowanych twórczo w refleksję na temat formy polskiej wspólnoty i jej przeformułowanie, Piwińska wyróżniła literaturę i krytykę szyderczą wobec tej tradycji, którą można przeciwstawić literaturze romantycznych epigonów. Podział taki opierałby się na rozpoznaniu dychotomicznej możliwości usytuowania się twórcy wobec tradycji – poprzez uznanie koniecznej kulturowej ciągłości w jej ramach lub też próbę radykalnego zerwania z dotychczasowymi wzorcami (antykulturalny bunt). Jednocześnie autorka zaznaczała istnienie w polskiej literaturze zjawiska „uzależnienia przez negację”, wskazując, że rozbijanie stereotypowych romantycznych polskich masek czy Gombrowiczowskich „gąb” musi odbywać się w ścisłym odniesieniu do romantycznego źródła⁴⁰.

Zachowując taki model podziału jako umowny punkt wyjścia dla rozpoznania stosunku do romantyzmu w najnowszej poezji, w roli współczesnych kontynuatorów tradycji romantycznej obsadzić można twórców tzw. współczesnej literatury narodowej⁴¹.

Nasilenie romantycznych fascynacji związanych z nią twórców skorelowane jest z kontekstem historyczno-politycznym. Katalizatorem „zwrotu romantycznego” stała się w ich twórczości katastrofa smoleńska, prowokując do podjęcia symbolicznej, historiozoficznej pracy interpretacyjnej w kluczu

⁴⁰ M. Piwińska, *Legenda romantyczna i szyderycy...*, dz. cyt.

⁴¹ Kategoria ta wywodzi się z eseju-manifestu Przemysława Dakowicza, w którym autor postulował stworzenie nurtu „współczesnej literatury narodowej”. Termin Dakowicza na oznaczenie osobnej, skupionej wokół kategorii patriotyzmu i tradycyjnych wzorów polskości, formacji poetyckiej stosuje Marcin Czardybon, zaliczając do niej m.in. Przemysława Dakowicza, Wojciecha Wenclę, Jarosława Marka Rymkiewicza; P. Dakowicz, *O literaturze polskiej w wieku dwudziestym pierwszym*, [w:] *Obcowanie: manifesty i eseje*, Warszawa 2014, s. 11–25; M. Czardybon, *Rzeczpospolita wzniosła. Zarys ekonomii resentymentalnej (o pisarstwie Jarosława Marka Rymkiewicza, Wojciecha Wenclę i Przemysława Dakowicza)*, „Ruch Literacki” 2018, t. LIX, nr 2 (347), s. 213–228; zob. też: M. Czardybon, *Przenajświętsza. Strategie sakralizacji wspólnoty narodowej w literaturze polskiej XXI wieku [PhD thesis]*, Warszawa 2020.

patriotyczno-mesjańskim⁴². W literaturze przedmiotu pojawiają się różne, zazwyczaj trójkowe zestawienia poetów, dla których katastrofa smoleńska stała się momentem przełomowym: Wencel, Misiewicz, Koehler⁴³ albo Dakowicz⁴⁴; Rymkiewicz, Wencel, Dakowicz⁴⁵; również w towarzystwie Koehlera i Polkowskiego (w kontekście jego tomu *Głosy*)⁴⁶ – zwykle z zastrzeżeniem o arbitralności takiego wyboru i możliwości rozszerzenia tego środowiskowego panteonu o inne nazwiska.

Za protoplastę tej formacji uznać wypada Jarosława Marka Rymkiewicza, który jest autorem dwóch liryków bezpośrednio związanych z tragedią z 10 kwietnia 2010 roku – *Do Jarosława Kaczyńskiego* oraz *Krew*⁴⁷. W tym samym roku ukazał się zbiór jego *Wierszy politycznych*⁴⁸, pisanych w różnych momentach twórczej biografii – utwór otwierający tomik pochodzi z 1955 roku, utwory zamykające zbiór powstały w roku jego wydania. Taki kontekst wierszy smoleńskich Rymkiewicza każe myśleć o nich nie tylko jako o doraźnych, okolicznościowych utworach agitacyjnych o wyraźnie publicystycznym charakterze, lecz także jako koniecznej kontynuacji narodowego projektu tożsamościowego, konstruowanego przez autora na przestrzeni całej twórczości.

Poeta czerpie z pokładów tradycji, zwłaszcza romantycznej. W wierszu *Do Jarosława Kaczyńskiego* dramatyczną diagnozę stanu polskiego społeczeństwa

⁴² Zob. np. M. Kobielska, *Teatr wspomnień i opera leż!* (K. Jasztal). *Poezja smoleńska – rozpoznania wstępne*, „Polisemia” 2011, nr 1; A. Bałajewski, *Czy istnieje romantyzm smoleński?*, [w:] tenże, *Obecność romantyzmu*, Lublin 2015; Z. Sala, *Chwilowe zawieszenie wątpliwości*. „Antologia smoleńska. 96 wierszy” jako poetyckie świadectwo traumy, [w:] *Doświadczenia negatywne w poezji polskiej XXI wieku*, red. T. Dalasiński i K. Muca, Toruń 2017, s. 88–133; K. Czech, *Romantyczne wzorce patriotyzmu i pamięci w poezji smoleńskiej*, [w:] *Etyka a patriotyzm*, red. R. Strzelecki i A.J. Mickiewicz, Toruń 2019, s. 81–112; K. Czech, *Poeta – strażnik narodowego mitu. Romantyczny wiktymizm poezji smoleńskiej*, „Czas Kultury” 2020, nr 2, s. 130–136.

⁴³ A. Bałajewski, dz. cyt.

⁴⁴ A. Nowaczewski, *Czarna skrzynka zwana poezją. Trzej poeci wobec katastrofy smoleńskiej*, [w:] *Nowa poezja polska wobec tradycji*, red. S. Buryła i M. Flakowicz-Szczyrba, Warszawa 2015.

⁴⁵ M. Czardybon, *Rzeczpospolita wzniosła. Zarys ekonomii resentymentalnej (o pisarstwie Jarosława Marka Rymkiewicza, Wojciecha Wencła i Przemysława Dakowicza)*, „Ruch Literacki” 2018, nr 2(347).

⁴⁶ Z. Jazienicki, *It's over and over again*, „Mały Format” [online], 9.2018, tinyurl.com/bp57-cze-4 [dostęp: 25.05.2019].

⁴⁷ J.M. Rymkiewicz, *Do Jarosława Kaczyńskiego*, 2010; J.M. Rymkiewicz, *Krew*, [w:] *Pastuszek Chełmońskiego*, Warszawa 2013, s. 35.

⁴⁸ J.M. Rymkiewicz, *Wiersze polityczne*, Warszawa 2010.

buduje na intertekście sceny salonowej z III części *Dziadów*⁴⁹ oraz niedokończonego dramatu Mickiewicza *Jakub Jasiński albo dwie Polski*⁵⁰. Podmiot liryczny tekstu kalkuluje binarny podział społeczeństwa z Mickiewiczowskiego Salonu Warszawskiego i nakłada go na współczesnych Polaków, konstruując wspólnotową tożsamość jako rozpękniętą na „dwie Polski”, między którymi, jak wyjaśnia autor w dyskursywnym posłowniu, porozumienie „owszem, jest możliwe – przy pomocy kija”⁵¹.

Centralną kategorią mitologii wspólnotowej rozwijanej przez Rymkiewicza pozostaje naród. Napięcie pomiędzy dwiema wizjami Polski wpisuje się w szerszą strategię budowania autentyczności narodu opartą na opozycji swój-obcy. Jak wskazuje Leszek Koczanowicz, w wierszu *Do Jarosława Kaczyńskiego* konceptualizacja ta realizuje się poprzez połączenie „wątków egzystencjalnych z agitacją polityczną”⁵².

Zdaniem autora Rymkiewicz dokonuje „egzystencjalnej redukcji” narodu do istnienia biologicznego, kosztem konkretnego, realnego życia konkretnych, realnych ludzi. W takim ujęciu Polska nie jest agregatem jednostek, ale osobnym bytem, obdarzonym atrybutami życia biologicznego i jako taka w sposób totalny pochłania istniejące w jej granicach osoby. Co więcej, jej trwanie warunkowane jest gotowością na śmierć. Tylko taka, „wieziona na lawecie” Polska może być niezależna od zewnętrznych wpływów. Ciągłość narodu jawi się w takim świetle nie jako wynik spójności kulturowej, ale coś esencjalnego, niezależnego od niej. Wizja „polskości” jako siły totalnej, zagarniającej pojedynczą egzystencję, wpisuje się skądinąd w romantyczny etos patriotyczno-tyrtejski z jego gotowością przekroczenia jednostkowego, romantycznego indywidualizmu na rzecz dobra Ojczyzny. Zgodnie z interpretacją Koczanowicza poeta stawia jednak krok dalej, traktując jednostkowy byt należących do wspólnoty ludzi jako co najwyżej „figurę nagiego życia”, emanację narodu⁵³.

⁴⁹ A. Mickiewicz, *Dziady*, cz. III, [w:] tenże, *Dzieła*, red. S. Pigoń, Warszawa 1955, t. 3.

⁵⁰ Tenże, *Jakub Jasiński, czyli dwie Polski* [fragment], [w:] tenże, *Dzieła. Utwory dramatyczne*, red. S. Pigoń, tłum. A. Górski, Warszawa 1955, t. 3, s. 419–440.

⁵¹ J.M. Rymkiewicz, *Czego uczy nas Adam Mickiewicz*, [w:] tegoż, *Wiersze polityczne*, s. 54.

⁵² L. Koczanowicz, *Post-komunizm a kulturowe wojny*, „Teksty Drugie” 2010, nr 5(125), s. 14.

⁵³ Koczanowicz korzysta z Agambenowskiej teorii „nagiego życia”, aby wyjaśnić, w jaki sposób u Rymkiewicza realizuje się „egzystencjalne istnienie narodu” jako wspólnoty, w której wyrażają się jednostkowe losy; L. Koczanowicz, dz. cyt., s. 16.

Koczanowicz pomija jednak ważną w wierszu Rymkiewicza kwestię roli podmiotu lirycznego, który autokreuje się na silny podmiot, stojący ponad wspólnotą narodową i obiera funkcję jej przewodnika oraz dziejowego interpretatora, którego obowiązkiem jest także wzywanie do działania, kiedy to konieczne. W masce guślarza powtarza obrzęd dziadów – wspólnota jest bowiem „coś winna” partykularnym zmarłym poprzednikom ze względu na ich indywidualne zasługi i poświęcenie. Dodatkowo, postać Jakuba Jasińskiego, która w odczytaniu Koczanowicza ma być jedynie „emanacją narodu”, wstaje przecież nie z symbolicznego narodowego grobu, ale z „książki Mickiewicza”⁵⁴. Rymkiewicz nie odwołuje się więc li tylko do warstwy historycznej, ale zapośrednicza ją literacko.

Tradycja romantyczna, będąca w jego ujęciu częścią „wiecznego teraz” o tyle, o ile twórcze repetycje są warunkiem parania się sztuką, pełni u Rymkiewicza funkcję „soczewki” skupiającej szczególne determinanty „polskości”, konceptualizowanej jako pewna szczególna kondycja egzystencjalna, czy – jak pisze w kontekście tetralogii⁵⁵ Marcin Czardybon – modus życia⁵⁶. Oznacza to, że „polskość” nie ma charakteru przymiotnikowego, ale orzecznikowy i determinuje powstanie wspólnoty narodowej jako wspólnoty istnieniowych interesów⁵⁷. Jako jej podstawową „jakość” Rymkiewicz wskazuje wolność, wywodzoną z idei polskiej wolności szlacheckiej, której figurą jest jednak Samuel Zborowski, a więc postać zapośredniczona w romantycznym dramacie Juliusza Słowackiego.

Retoryczna siła projektu Rymkiewicza bierze się z polemicznego stosunku do koncepcji romantyka. Posługując się romantyczną z proveniencji topiką krwi i ofiary w imię wolności osobistej oraz narodowej, dokonuje jednocześnie

⁵⁴ J.M. Rymkiewicz, *Do Jarosława Kaczyńskiego*, dz. cyt.

⁵⁵ W jej skład wchodzi: J.M. Rymkiewicz, *Wieszanie*, Warszawa 2007; J.M. Rymkiewicz, *Kinderszenen*, Warszawa 2008; J.M. Rymkiewicz, *Samuel Zborowski*, Warszawa 2010; J.M. Rymkiewicz, *Reytan: upadek Polski*, Warszawa 2013. Niektórzy badacze zaliczają do „pentalogii polskiej” także wcześniejszy tekst: J.M. Rymkiewicz, *Wielki książe, z dodaniem rozważań o istocie i przymiotach ducha polskiego*, Warszawa 1983.

⁵⁶ M. Czardybon, *Przenajświętsza. Strategie sakralizacji wspólnoty narodowej w literaturze polskiej XXI wieku [PhD thesis]*, dz. cyt.; zob. też M. Czardybon, *Przenajświętsza. Szkic o sakralizacji wspólnoty narodowej w literaturze polskiej XXI wieku*, „Teksty Drugie” 2021, nr 3, s. 94–113.

⁵⁷ Zob. M. Czardybon, *Przenajświętsza. Strategie sakralizacji wspólnoty narodowej w literaturze polskiej XXI wieku [PhD thesis]*, dz. cyt.

znaczącego przesunięcia. Pominięta zostaje kluczowa u Słowackiego perspektywa ogólnoludzkiego dążenia do Nowego Jeruzalem. Znika perspektywa duchowa, a w jej miejsce podstawiona zostaje optyka nacjocentryczna. Jak wskazuje Czardybon, sakralizacja wspólnoty narodowej dokonuje się poprzez podstawienie w miejsce Absolutu (obecnego u Słowackiego) – Polski jako uwarunkowania polskiego, narodowego istnienia doczesnego.

Zbliżony do Rymkiewiczowskiego sposób czerpania z tradycji romantycznej, traktowanej jako metajęzyk polskiej wspólnoty, stanowi postulat eseju-manifestu Przemysław Dakowicza, zatytułowanego *O literaturze polskiej w wieku dwudziestym pierwszym*⁵⁸. Stylizując się na współczesnego Mochnackiego, autor postuluje powstanie nowej polskiej literatury narodowej, której zadaniem byłoby przywrócenie ładu aksjologicznego i wskazanie drogi wyjścia ze „stanu utraty tożsamości historycznej i kulturowej”⁵⁹, spowodowanego z jednej strony wykorzenianą polityką komunistyczną, z drugiej – oddziaływaniem dążącej do homogeniczności i nihilistycznej wspólnoty europejskiej oraz paradygmatu postmodernistycznego. Receptą na problemy z rozchwianą, pozbawioną oparcia w silnej, mocarstwowej narracji historyczno-kulturowej polską tożsamością miałyby być wypracowanie nowego języka, jednocześnie oryginalnego i zakorzenionego w tradycji. Zrozumienie teraźniejszości ma być możliwe przez pryzmat przeszłych kodów kulturowych, ze szczególnym uwzględnieniem romantyzmu, zwłaszcza romantycznej topiki martyrologicznej i etosu wieszczą z jego społecznymi zobowiązaniami.

W przypadku współczesnej literatury narodowej do aktywacji romantycznej warstwy kulturowej dochodzi więc w kontekście problemów wspólnotowych – metajęzyk romantyzmu organizuje dyskurs nacjo- i patriocentryczny, w który poezja wymienionych autorów się włącza. Jego uobecnianie nie ogranicza się jednak do wiernej czy biernej rekonstrukcji romantycznych toposów i idei. Autorzy współczesnej literatury narodowej odnoszą się do nich pozytywnie, przekraczając jednak oraz zniekształcając wydźwięk tekstu źródłowego.

Wizja „dwóch Polsk”, wywiedziona z tekstu Mickiewicza, opiera się na paraleli pomiędzy sytuacją społeczno-polityczną Polski w wieku XIX i współcześnie. Zmiana kontekstu prowadzić jednak musi do transfiguracji znaczeń romantycznej

⁵⁸ P. Dakowicz, *O literaturze polskiej w wieku dwudziestym pierwszym*, dz. cyt.

⁵⁹ Tamże, s. 17.

topiki – figura polskiej niewinnej ofiary znaczy inaczej w pismach wieszczów, tworzonych w sytuacji politycznego niebytu państwa polskiego i aktualnej opresji zaborców, a inaczej w odnoszących się do współczesnej Ukrainy⁶⁰ czy śmierci polskich urzędników państwowych pod Smoleńskiem w tekstach Wencła⁶¹.

W transponujących idee mesjańskie wierszach, takich jak *Czterdzieści i cztery*⁶² czy *In hora mortis*⁶³, romantyczna inspiracja historiozoficzna udosławia się w podejrzaną etycznie wizję wyższości Polaków jako „narodu wybranego”, dla którego zasadą istnienia staje się zasada tanatyczna⁶⁴. Ofiara narodu naznaczonego śmiercią nie usensownia się jednak na planie metafizycznym jako ofiara zbawcza, ale jest wciąż i wciąż powtarzana na zasadzie błędnego koła.

Tego typu wizje współczesnej polskiej kondycji są możliwe pod warunkiem nałożenia realiów wieku XIX na współczesność. W wyniku takiej operacji powstaje symboliczny palimpsest, który – w intencji poetów – prowadzić ma do odsłonięcia „prawdy” o rzeczywistości. Niezbędnym elementem takiej paraleli jest także odnowienie poczucia zagrożenia, zarówno zewnętrznego (u Wencła ciągle „mroźny wiatr ze wschodnich kresów wciąż nam wieje w plecy”⁶⁵), jak i wewnętrznego („dwie Polski” to Polska patriotów i zdrajców, którzy jej zagrażają).

Kod kulturowy romantyzmu służy w dykcji współczesnej literatury narodowej wykreowaniu wizji homogenicznej i ekskluzywnej wspólnoty, której granice pokrywają się z granicami państwa narodowego, lub nawet więcej – z linią społecznej „wierności” wobec paradygmatu romantycznego, a raczej opartych na nim stereotypów polskości. W tym sensie trudno mówić o stosunku tej formacji wobec romantyzmu jako prostej relacji epigońskiej. Romantyczna rekwizytornia pełni w niej funkcję nie tyle nietwórczego powtórzenia, co retorycznej strategii

⁶⁰ Co w trakcie pracy nad tym manuskrytem nabrało jeszcze donioślejszego znaczenia.

⁶¹ Zob. np. W. Wencel, *In hora mortis*, [w:] *De profundis*, Kraków 2010, s. 33; tenże, *Zatruta studnia*, [w:] tamże, s. 28.

⁶² Tenże, *Czterdzieści i cztery*, [w:] *De profundis*, s. 34.

⁶³ Tenże, *In hora mortis*, dz. cyt.

⁶⁴ Wiersz wzbudził sprzeciw w pierwszych jego odbiorcach, którzy postawę problematyzowaną w utworze nazywali „nekrofilskim chorem pasywizmem”, „przyznaniem wszystkich wartości zwłokom” albo „święceniem śmierci”; B. Keff, *Death lovers*, „korporacja ha!art [online]”, b.d., tinyurl.com/bp57-cze-5 [dostęp: 8.03.2022]; A. Bielik-Robson, *Polski tryumf Tanatosa*, „Krytyka Polityczna” 2010 [online], tinyurl.com/bp57-cze-6 [dostęp: 8.03.2022]; A. Horubała, *Żeby Polska była sexy i inne szkice polemiczne*, Warszawa 2011, s. 203.

⁶⁵ W. Wencel, *In hora mortis*, dz. cyt.

kreacji nacio-centrycznego mitu tożsamościowego, w którym naród pozostaje dramatycznie rozdarty wewnątrz.

Jeśli przyjąć warstwowy model kultury, dychotomia epigoni-szydercy okazuje się nieaktualna, zakłada bowiem centralną rolę tradycji, wobec której sytuują się twórcy. Tymczasem współcześni poeci narodowi traktują źródłowe konwencje romantyczne raczej jako narzędzia niż wzorce. Siła romantycznego kodu kulturowego wynika z odgrywanej przez niego roli metajęzyka wspólnoty – dopiero w takiej, przetworzonej formie ujawnia się jej żywotność.

Podobnie jak w przypadku afirmatywnych odniesień romantycznych w ramach współczesnej literatury narodowej, przedmiotem współczesnego „szyderstwa” stają się nie wzorce i konwencje wywodzone bezpośrednio z tekstów romantycznych, ale zapośredniczone w nich fantazmaty obecne w postaci metajęzyka wspólnoty.

Poza szyderców: „druga Polska” albo „Polski mniejsze” młodej poezji zaangażowanej

O sile oddziaływania wywodzonych z romantyzmu figur wspólnotowego mitu świadczy ich obecność także w dykcjach zaangażowanych lewicowo i krytycznych wobec narracji nacio-centrycznej. Kiedy w 2009 roku Igor Stokfiszewski postulował poetycki „zwrot polityczny”⁶⁶, który miał wiązać się z zerwaniem z ponowoczesnym paradygmatem indywidualistycznym na rzecz nowego, uniwersalnego paradygmatu wspólnotowego, podkreślał konieczność odejścia od wpływów romantycznych. „Romantyzm” opisywał przy tym jako „jedyny paradygmat, który przejść może przez wyborcze sito naszej wspólnoty” (s. 45), a więc rodzaj ideologii podstawowej czy „naturalnej” dla polskiego imaginariu zbiorowego, pozostającej głównym źródłem narracji tożsamościowej. Wzięty w cudzysłów „romantyzm” oznaczał też w jego projekcie nie romantyczną tradycję literacką, ale zestaw stereotypowych figur ufundowanych na romantycznym kodzie kulturowym, których jednak Stokfiszewski szczegółowo nie omawiał.

Postulatywny gest krytyka zapoczątkował literaturoznawcze rozpoznania dotyczące intensyfikacji zaangażowanej dykcji poetyckiej reprezentującej

⁶⁶ I. Stokfiszewski, *Poezja uników*, „Gazeta Wyborcza” 2007; I. Stokfiszewski, *Zwrot polityczny*, Warszawa 2009.

lewicowy i antykapitalistyczny światopogląd, formułującej osobny nurt literacki. Jako reprezentanci takiej tendencji wymieniani są najczęściej Szczepan Kopyt oraz Konrad Góra, do których dołączani są najczęściej, w różnych układach: Kamila Janiak, Kira Pietrek, Tomasz Bąk i Ilona Witkowska⁶⁷. Kopyt oraz Góra stoją w roli patronów opisywanej tendencji, a ich twórczość bywa określana jako „symboliczny początek narracji o nowej polskiej poezji zaangażowanej”⁶⁸.

Charakterystyczne dla przedstawicieli młodej poezji zaangażowanej zainteresowanie wielogłosowością pola społecznego i łamaniem obowiązujących wewnątrz niego hierarchii łączy się z poszukiwaniem egalitarnych, otwartych i nie-narodowych form wspólnoty. Rozpoznanie i zakwestionowanie dominujących figur wspólnotowego imaginariusz społecznego to konieczny punkt wyjścia dla takiego projektu. W pewnej mierze okazuje się to praca związana z dekonstrukcją (post)romantycznych stereotypów, które rządzą narracją współczesnej literatury narodowej. Widma romantyzmu są więc w tej twórczości uobecnianie jako element obowiązującego i fundującego społeczno-polityczny *status quo* kodu kulturowego.

Granice projektowanych w tej twórczości rozdziałów pomiędzy „swoimi” i „obcymi” nakładają się na dynamikę podziałów klasowych i ekonomiczno-społecznych, związanych z dystrybucją władzy symbolicznej oraz możliwości reprezentacji. Zainteresowaniu tym, co „kruche, niestabilne i prekarne”⁶⁹ towarzyszy chęć użyczenia dyskursywnych możliwości – oddania głosu – wszystkim, którzy w rzeczywistości społeczno-politycznej są ich pozbawieni. Tomasz Plata, pisząc o przejściu od języka ekonomii do zainteresowania egzystencją, która miała objawiać się w ambicjach obrony wykluczonych w szeroko pojętej myśli lewicy, wpisuje logikę takiego dyskursu w orbitę wpływów romantycznego

⁶⁷ P. Kaczmarzski i M. Koronkiewicz, *Słowo wstępne*, [w:] *Zebrano się śliny*, red. P. Kaczmarzski i M. Koronkiewicz, Stronie Śląskie 2016; A.S. Mastalski, *Polityczność wiersza? Kilka słów o wersyfikacji jako formie komunikacji w poezji zaangażowanej lewicowo*, „Wielogłos” 2018, nr 36, s. 85–108; A. Łaszczuk, *Zwierzęce zaangażowanie najnowszej poezji polskiej*, „Zagadnienia Rodzajów Literackich” 2019, nr 1, s. 81–96; P. Kaczmarzski, *Jakieś dziwne przecucie, jak przed świata końcem. Argumenty za nową cezurą*, „Wielogłos” 2020, nr 1 (43), s. 101–116; M. Koronkiewicz, *Rozszczelnianie wyobraźni. O poezji tendencyjnej*, dz. cyt.; R. Nycz, *Zaangażowani i niezrozumiali. Kilka uwag o młodej polskiej poezji współczesnej*, „Teksty Drugie” 2020, nr 5, s. 14–25.

⁶⁸ P. Kaczmarzski i M. Koronkiewicz, *Góra i Kopyt – wspólne punkty odniesienia*, [w:] *Zebrano się śliny*, s. 57.

⁶⁹ P. Kaczmarzski, *Jakieś dziwne przecucie, jak przed świata końcem. Argumenty za nową cezurą...*, s. 112.

myślenia o wspólnocie. Figura wykluczonego odpowiada romantycznej figurze ofiary, będąc jednak wynikiem znacznego przesunięcia symbolicznego⁷⁰.

Problematyzowana w młodej poezji zaangażowanej kategoria ofiary nie ma wymiaru zbawczego, traci też inherentnie narodowy – polski – charakter. Zwłaszcza w wierszach o charakterze komemoratywnym na plan pierwszy wybija się jednak potrzeba odpowiedniej identyfikacji współczesnych ofiar, której towarzyszy romantyczny gest ich uświęcenia.

Wyodrębniana w ten sposób wspólnota-ofiara składa się z przedstawicieli marginalizowanych grup, między innymi mniejszości seksualnych (np. Szymon Domagała-Jakuć, *Orlando (noc długich strzelb)*⁷¹), ofiar niezależnych od nich procesów i wydarzeń społeczno-politycznych, takich jak kryzys uchodźczy (np. Bąk, *Multikino zaprasza na seans nienawiści*⁷², Witkowska, *Kółko graniaste*⁷³) i wojna domowa w Syrii (Kopyt, *#kobane*⁷⁴, Bąk, *Aleppo*⁷⁵), ofiar kapitalistycznego porządku społeczno-ekonomicznego i globalnej recesji (np. Kopyt, *kryzys*⁷⁶; Bąk, *Bailout*⁷⁷), a także pracowników wyzyskiwanych w systemie kapitalistycznej produkcji (*Nie* Konrada Góry).

Mimo że poświęcenie życia w imię dobra zbiorowości nie należy w tej dykcji do imperatywów warunkujących zbiorową tożsamość i sankcjonujących przynależność do wspólnoty, ofiara pozostaje figurą wartościowaną dodatnio.

Globalnie wyobrażana wspólnota ofiar przekracza ograniczenia geograficzne i etniczne, co skutkuje zarówno zdaniem sprawy z własnej uprzywilejowanej pozycji podmiotu wypowiadającego się z perspektywy zachodniocentrycznej⁷⁸, jak i próbą upłynnięcia granic pomiędzy mitem zachodnioeuropejskiej wspólnoty „wolnego świata” w opozycji do peryferyjnych regionów.

⁷⁰ T. Plata, *Ofiara wykluczonego*, [w:] *Pośmiertne życie romantyzmu*, Warszawa 2017, s. 63–109.

⁷¹ S. Domagała-Jakuć, *Orlando (noc długich strzelb)*, [w:] *Zebrano się śliny...*, s. 115.

⁷² T. Bąk, *Multikino zaprasza na seans nienawiści*, [w:] tegoż, *[beep] generation*, Poznań 2016, s. 62–65.

⁷³ I. Witkowska, *Kółko graniaste*, [w:] tegoż, *Lucyfer zwycięża*, Kraków 2017, s. 37.

⁷⁴ S. Kopyt, *#kobane*, [w:] tegoż, *Zabic*, Poznań 2016, s. 8–9.

⁷⁵ T. Bąk, *Aleppo*, [w:] tegoż, *Utylizacja. Pęta miast*, Poznań 2018, s. 54–55.

⁷⁶ S. Kopyt, *Kryzys*, [w:] tegoż, *Buch*, muz. S. Kopyt, P. Kowalski, Poznań 2011, s. 29–30.

⁷⁷ T. Bąk, *Bailout*, Poznań 2019.

⁷⁸ Taki rozdział podkreśla np. Ilona Witkowska w wierszu poświęconym kryzysowi uchodźczemu: „my się tu śmiejemy, oni tam umierają”; I. Witkowska, *Kółko graniaste*, [w:] *Lucyfer zwycięża*, Kraków 2017, s. 37.

W kategoriach Rymkiewiczowskiej interpretacji Mickiewiczowskiego salonu dykcja młodej poezji zaangażowanej odpowiadałaby „drugiej Polsce”, niezainteresowanej nacjo-centryczną, zakorzenioną w patriotyczno-tyrtejskim paradygmacie romantycznym narracją, która podlega w ich twórczości dekonstrukcji.

„Polska patriotów” w ujęciu Tomasza Bąka przybiera postać „Wielkiej Polski”, przeciwstawianej „Polskom mniejszym”, z którymi sympatyzuje sam poeta⁷⁹. Pisana ironicznie wielkimi literami „Wielka Polska” zostaje odsłonięta jako produkt nowoczesnego rynku idei, światopoglądowa fasada, za którą nie kryją się autentyczne, duchowe wartości⁸⁰.

Wielkie Słowa zapożyczone z romantycznego kodu kulturowego – „Polska, Prawda, Protest i Wolność/ Wiara, Solidarność, Literatura i Godło [...]”⁸¹ – stanowią przedmiot kpiny, która nie uderza bezpośrednio w tradycję romantyczną, ale odnosi się do języków w niej zapośredniczonych, związanych z retoryką NSZZ „Solidarność” i protestów lat osiemdziesiątych. Powtarzane w oderwaniu od historycznych kontekstów składają się na bełkotliwy zbiór haseł, ujawniając desemantyzację i dezaktualizację opartego na nich meta-języka wspólnoty, funkcjonującego na prawach zawłaszczającego nawyku wyobraźni.

Tymczasem sama kategoria „narodu” niemal wcale nie pojawia się w tekstach młodych zaangażowanych poetów. Nie stanowi w każdym razie pozytywnego punktu odniesienia dla wizji wspólnoty i jest zastępowana terminami politycznymi, jak „państwo” albo po prostu „Polska” lub, najmocniej spośród tych trzech nacechowany emocjonalnie, „kraj” (w znaczeniu ojczyzny, której jednak nie można zdradzić, skoro „nigdy nie prosiłem jej o chodzenie”⁸²). Relacja ze wspólnotą państwową jawi się więc jako rodzaj koniecznego uwikłania, a nie duchowy związek. Rozpoznanie przypadkowości przynależności

⁷⁹ T. Bąk, *Do utylizacji*, [w:] *Utylizacja: pięta miast*, Poznań 2018, s. 62–68.

⁸⁰ „Wasza Wielka Polska/ jest jak ten smutny pan z miasta/ [...]/ który z oddali być może wygląda jak husarz,/ ale jego skrzydło jest wykonane z poliestru/ i ma nadruk KREDYTY CHWILÓWKI”; tamże, s. 63.

⁸¹ T. Bąk, *Anemometr*, [w:] *Kanada*, Poznań 2012, s. 21.

⁸² T. Bąk, *Space Oddity, czyli Ostatni zajazd na kontynencie europejskim*, [w:] *Utylizacja: pięta miast*, Poznań 2018, s. 37.

narodowej, podkreślane np. w *Tekście na zamówienie* Konrada Góry⁸³, w którym „Polska i brak Polski okazują się ekwiwalentne”⁸⁴, prowadzi do buntu przeciwko naturalizującym ten typ relacji fantazmatom.

Do takich zdaje się należeć w tekstach Góry „państwo zmarłych”⁸⁵, które można odczytać jako zaprzeczenie romantycznej idei narodu jako wspólnoty żywych i zmarłych. Patriotyczno-tyrtejska narracja historyczna otaczająca kultem polskich zmarłych, a w szczególności sposób ofiary poświęcające życie za ojczyznę jako „świętych przodków”, ulega u Góry specyficznemu odwróceniu – przez Wrocław, lokalną Polskę Góry, przepływa „Odra, która podchodzi do gardła krwią ziemi, Sowietów i Niemców”, a „z braku Żydów i granic wszędzie / Wygasłe wojny toczy się o macie”⁸⁶. Tak opisywane państwo staje się więc sceną kolejnych społeczno-politycznych sporów, które skutkują stawianiem kolejnych linii społecznej demarkacji oraz warunków partycypacji i wykluczenia ze wspólnoty.

W narracji młodej poezji zaangażowanej sama przynależność do grupy wynikająca z urodzenia nie jest wystarczającą implikacją do oparcia na takim związku wspólnoty – a w ten właśnie sposób w dykcji współczesnej literatury narodowej wyobrażana jest kategoria narodu, opierającego się na romantycznej idei łączności pokoleń.

W tym sensie obecna w młodej zaangażowanej poezji dekonstrukcja figur nacji-centrycznej, zakotwiczonej w języku romantycznym, idei wspólnoty narodowej ma znamiona zmiany paradygmatycznej. Rejestrując anomalie, takie jak potrzeba włączenia w ramy wspólnoty nie tylko rozmaitych – kulturowych, etnicznych, religijnych Innych – lecz także nie-ludzkich istot, poczynając od zwierząt, wskazuje na konieczność przesunięcia w obrębie paradygmatu wspólnotowego.

⁸³ Poeta opatruje wiersz, który składa się z dwóch zwrotek zakończonych paralelnymi sformułowaniami, odpowiednio: „to Polska” i „to brak Polski” (np.: koniec pierwszej strofy „Jeż i dwoje małych, to w pełni Polska.”, początek kolejnej: Jeż i dwoje małych, to w pełni brak Polski.) takim przypisem: „Uwaga techniczna dla ewentualnego tłumacza: w wypadku tłumaczenia tego tekstu na dowolny język, proszę o przekład terminów «Polska» i «brak Polski» na ekwiwalent miejscowy; np. w wypadku tłumaczenia na szwedzki jako «Szwecja», «brak Szwecji». Tybetańczykom, Kurdom, Baskom itd., bezpaństwowcom, anarchistom, itd., pozostawiam wolny wybór”; K. Góra, *Tekst na zamówienie*, [w:] *Requiem dla Saddama Husajna i inne wiersze dla ubogich duchem*, Wrocław 2008, s. 41.

⁸⁴ P. Kaczmarek, „A ty jesteś ich”. *Wzajemność i zobowiązania u Konrada Góry*, [w:] *Fort Legnica, Port Wrocław, Stacja Literatura: 25-lecie Biura Literackiego*, red. Z. Sala, Kraków 2020, s. 268.

⁸⁵ Zob. np. K. Góra, „”, [w:] *Kalendarz majów*, Stronie Śląskie 2019, s. 21.

⁸⁶ K. Góra, *Wrocław*, [w:] *Requiem dla Saddama Husajna i inne wiersze dla ubogich duchem*, Wrocław 2008, s. 7.

Jednocześnie prowadzące do niego strategie literackie młodej poezji zaangażowanej nie mają charakteru buntu antyromantycznego, nie można więc nazwać ich „szyderczy mi”, w znaczeniu zaproponowanym przez Piwińską. Bezpośredni intertekst romantyczny jest w nich nieobecny, a jego widmowe formy nie są centralne. Punktem odniesienia dla podejmowanych wątków wspólnotowych okazuje się nie romantyzm jako tradycja literacka i kulturowa, ale oparty na niej metajęzyk wspólnoty – polska „mowa mityczna”⁸⁷ – żywotny zarówno w języku politycznym i medialnym, jak i literackim, które z kolei odbijają zróżnicowane formy społecznego imaginariusium Polaków.

Podsumowanie

Romantyzm pozostaje dotąd źródłem metajęzyka wspólnoty narodowej, żywego nie tylko literacko, lecz także w rejestrach społeczno-politycznych. Literackie oddziaływanie paradygmatu romantycznego jako kulturowego fundamentu polskiej wspólnoty narodowej ujawnia się między innymi w odnoszącej się do niego afirmatywnie narracji współczesnej literatury narodowej Jarosława Marka Rymkiewicza, Przemysława Dakowicza i Wojciecha Wencla. Jako negatywny punkt odniesienia w postaci koniecznego do przekroczenia „terroru formy polskiej” jest uobecniany także w dykcjach młodej poezji zaangażowanej, między innymi u Tomasza Bąka, Konrada Góry, Szczepana Kopyta czy Ilony Witkowskiej.

Paradygmat romantyczny funkcjonuje współcześnie jako rama obejmująca wyinterpretowane z romantycznej tradycji artystycznej i ideowej wzorce, odnoszące się nie tylko do modeli artystycznych, lecz także schematów interpretacyjnych, warunkujących rozumienie rzeczywistości społeczno-politycznej i dziejowej oraz ideały osobowe, porządkujące wizję idealnej wspólnoty (narodowej) i jej wzorcowych członków.

Paradygmat romantyczny pozostaje przy tym jedną z dostępnych warstw kultury, zachowując szczególne, uprzywilejowane znaczenie w kontekstach wspólnotowych, w których w toku historii i procesu historycznoliterackiego był zwykle aktywowany. Podobnie stało się także w przypadku formacji współczesnej literatury narodowej, poszukującej w romantycznym kodzie patriotyczno-tyrtejskim oparcia dla zbiorowej tożsamości w czasach „płynnej rzeczywistości”. Zgodnie z warstwowym modelem kultury, a także uznaniem

⁸⁷ M. Piwińska, *Legenda romantyczna i szydercy...*, s. 37.

wielowątkowego charakteru nowoczesności narodziny nowego paradygmatu nie oznaczają nigdy całkowitego pogrzebania poprzedniego – nawet po przesileniu i anachronizacji jego dotychczas podstawowej, formy.

O trwaniu „przemocy mitycznej” romantyzmu świadczy natomiast przesądzanie się jego wzorców do rozmaitych, również nie-narodowych, narracji wspólnotowych, w postaci obowiązkowego, podstawowego w tym kontekście kodu kulturowego, który wymaga zanegowania i dekonstrukcji, aby możliwe było wykroczenie poza projekt narodowy, rozpoznawany jako ograniczający i ekskluzywny – co widać na przykładzie twórczości młodej poezji zaangażowanej.

Z tak ujętych relacji romantyzmu i najnowszej poezji wyłania się obraz skomplikowany, wykraczający poza zaproponowany przez Piwińską podział na kontynuatorów oraz szyderców, ponieważ romantyczna tradycja literacka *sensu stricto* przestała być dla tego typu literatury problemem centralnym. Ujęcie oddziaływania romantyzmu w kategoriach „długiego trwania”, a więc przy założeniu również literackiej ciągłości romantycznych wpływów, ustąpić musi tym samym miejsca problematyzowaniu form obecności różnych romantyzmów, tak, jak pisał o tym Arkadiusz Bałajewski⁸⁸. Ujęcie romantyzmu w liczbie mnogiej pozwala dowartościować znaczenie interpretacji, sumujących się w romantyczny kod kulturowy, rozumiany jako zestaw figur i tropów oraz językowych i symbolicznych schematów funkcjonujących już w oderwaniu od XIX-wiecznego źródła.

Jako taki romantyzm zdaje się tracić na aktualności w roli potencjalnego języka emancypacji, zwłaszcza w kontekście wspólnotowym. Uobecniany w postaci narodowej „mowy mitycznej” staje się dyskursem zawłaszczającym myślenie o „polskości”, a ta w rezultacie przestaje być możliwą, inkluzywną i przedkładającą metafizykę ponad politykę – duchową – formułą egzystencji, którą z „romantyzmu wysokiego” wywodził w takich kategoriach Marcin Król⁸⁹.

W dykcji współczesnej literatury narodowej perspektywa taka ustępuje, przyjmując terminologię Króla, postromantycznemu projektowi zbiorowemu, zgodnie z którym „polskość” wyobrażana jest raczej jako zespół cech w sposób konieczny warunkujący przynależność do wspólnoty narodowej

⁸⁸ A. Bałajewski, *Obecność romantyzmu...*, dz. cyt.

⁸⁹ Zob. M. Król, *Romantyzm, piekło i niebo Polaków...*, dz. cyt.

konceptualizowanej jako homogeniczna etnicznie, religijnie, językowo i światopoglądowo, dzielająca także teleologiczną wizję narodowych dziejów.

Literackim strategiom jej konsolidacji towarzyszy przy tym, paradoksalnie, antagonistyczna retoryka, włączana także w interferencje z językiem bieżących sporów politycznych. Wyraźne wydzielanie „swoich” i „obcych” jest natomiast legitymizowane językowymi i symbolicznymi kalkami pochodzącymi z romantycznego paradygmatu patriotyczno-tyrtejskiego, który na skutek takiego zastosowania staje się językiem wewnętrznych podziałów – pomiędzy „dwoma Polskami”.

Tak kształtowana literacka wizja homogenicznego narodu wpływa na sposób, w jaki najnowsza, zaangażowana w sprawy zbiorowości poezja problematyzuje kategorię „wspólnoty” w ogóle. Z jednej strony, żywotność postromantycznej narracji nacjo-centrycznej prowadzi do odrzucenia kategorii „narodu” w twórczości formacji młodej zaangażowanej poezji, z drugiej – nie pozwala na zupełne zignorowanie romantycznego metajęzyka wspólnoty.

Niezależnie od przyjętej terminologii i modelu recepcji romantyzmu, we współczesnej polskiej poezji podejmującej wątki wspólnotowe aktywacje i aktualizacje romantycznego paradygmatu, a także polemiki z nim odnoszą się nie do wielogłosowych i wielowymiarowych wątków tradycji epoki romantycznej, ale do nabudowanego na nich romantycznego kodu kulturowego. Zwiększając tym samym stopień zapośredniczenia, stają się interpretacją interpretacji i prowadzą do przesuwania romantycznego paradygmatu raczej w przestrzeń wspólnotowego mitu niż ciągłości tradycji.

Bibliografia

- Baczko B., *Wyobrażenia społeczne*, Warszawa 1994.
- Bagłajewski A., *Obecność romantyzmu*, Lublin 2015.
- Bąk T., *Kanada*, Poznań 2012.
- Bąk T., *Utylizacja. Pęta miast*, Poznań 2018.
- Bąk T., *Bailout*, Poznań 2019.
- (Bez)kres romantyzmu: nowoczesność w romantyzmie – romantyzm w nowoczesności, red. K. Paporkowska-Dymet i J. Stożek, Kraków 2018.
- Bielik-Robson A., *Inna nowoczesność: pytania o współczesną formułę duchowości*, Kraków 2000.
- Bielik-Robson A., *Romantyzm: niedokończony projekt*, Kraków 2008.

Katarzyna Czech, *Narracje wspólnotowe współczesnej literatury narodowej...*

Bielik-Robson A., *Polski tryumf Tanatosa*, „Krytyka Polityczna” [online], 2010, <https://krytyka-polityczna.pl/felietony/agata-bielik-robson/polski-triumf-tanatos-a> [dostęp: 8.03.2022].

Czapliński P., *Romantyczny zombieland. O książce Tomasza Platy „Pośmiertne życie romantyzmu”* [preprint], 2018, <http://dx.doi.org/10.13140/RG.2.2.17155.04643> [dostęp: 8.03.2022].

Czardybon M., *Rzeczpospolita wzniosła. Zarys ekonomii resentymentalnej (o pisarstwie Jarosława Marka Rymkiewicza, Wojciecha Wencła i Przemysława Dakowicza)*, „Ruch Literacki” 2018, t. LIX, nr 2 (347).

Czardybon M., *Przenajświętsza. Strategie sakralizacji wspólnoty narodowej w literaturze polskiej XXI wieku*, [praca doktorska], Uniwersytet Warszawski, Warszawa 2020.

Czardybon M., *Przenajświętsza. Szkic o sakralizacji wspólnoty narodowej w literaturze polskiej XXI wieku*, „Teksty Drugie” 2021, nr 3.

Czech K., *Romantyczne wzorce patriotyzmu i pamięci w poezji smoleńskiej*, [w:] *Etyka a patriotyzm*, red. R. Strzelecki i A.J. Mickiewicz, Toruń 2019.

Czech K., *Poeta – strażnik narodowego mitu. Romantyczny wiktymizm poezji smoleńskiej*, „Czas Kultury” 2020, nr 2.

Dakowicz P., *Obcowanie: manifesty i eseje*, Warszawa 2014.

Dąbrowska D., *Romantyzm i wojna. Interpretacja historii w polskiej literaturze o tematyce okupacyjnej*, Szczecin 1991.

Dąbrowska D., *Okolicznościowa poezja polityczna w Polsce w latach 1980–1990*, Szczecin 1998.

Dziedzictwo romantyczne: o (nie)obecności romantyzmu w kulturze współczesnej, red. M. Piechoła, M. Janoszka i O. Kalarus, Katowice 2013.

Fukuyama F., *Koniec historii*, tłum. T. Bieroń i M. Wichrowski, Kraków 2009.

Góra K., *Requiem dla Saddama Husajna i inne wiersze dla ubogich duchem*, Wrocław 2008.

Góra K., *Kalendarz majów*, Stronie Śląskie 2019.

Horubała A., *Żeby Polska była sexy i inne szkice polemiczne*, Warszawa 2011.

Janion M., *Pożegnanie z romantyzmem?*, wywiad przeprowadzony przez A. Bernata, „Nowe Książki” 1991, nr 6.

Janion M., *Romantyzm blaknący*, „Dialog” 1993, nr 1–2.

Janion M., *Rozmowa 63 z Marią Janion o... przemocy romantycznej*, wywiad przeprowadzony przez Mucharskiego P. i Janowską K., *Rozmowy na koniec wieku* [wideo], 1999, <https://www.youtube.com/watch?v=uUEbGRq6IEQ> [dostęp: 8.03.2022].

Janion M., *Niesamowita słowiańszczyzna: fantazmaty literatury*, Kraków 2006.

Janion M., *Gorączka romantyczna*, Gdańsk 2007.

- Janion M., *Czy będziesz wiedział, co przeżyłeś*, Warszawa 2018.
- Janion M., Żmigrodzka M., *Romantyzm i egzystencja: fragmenty niedokończonego dzieła*, Gdańsk 2004.
- Kaczmarek P., *Wysoka łączliwość: szkice o poezji współczesnej*, Wrocław 2018.
- Kaczmarek P., *Jakieś dziwne przecucie, jak przed światem końcem. Argumenty za nową cezurą*, „Wielogłos” 2020, nr 1 (43).
- Kaczmarek P., „A ty jesteś ich”. *Wzajemność i zobowiązania u Konrada Góry*, [w:] Fort Legnica, Port Wrocław, *Stacja Literatura: 25-lecie Biura Literackiego*, red. Z. Sala, Kraków 2020.
- Keff B., *Death lovers*, „korporacja ha!art”, [online], b.d., <http://archiwum.ha.art.pl/projekty/felietony/902-bozena-keff-death-lovers.html> [dostęp: 8.03.2022].
- Kobielska M., *Teatr wspomnień i opera też! (K. Jaształ). Poezja smoleńska – rozpoznania wstępne*, „Polisemia” 2011, nr 1.
- Koczanowicz L., *Post-komunizm a kulturowe wojny*, „Teksty Drugie” 2010, nr 5(125).
- Koronkiewicz M., *Rozszczelnianie wyobraźni. O poezji tendencyjnej*, [w:] *Prognoza niepogody: literatura polska w XXI wieku*, red. M. Jakubowiak i S. Kloska, Wołowiec 2020.
- Król M., *Romantyzm, piekło i niebo Polaków*, Warszawa 1998.
- Król M., *Romantyzm wysoki i postromantyzm usługowy*, „Res Publica Nowa” 1998, nr 7–8.
- Kuhn T.S., *Struktura rewolucji naukowych*, tłum. H. Ostromecka, Warszawa 2020.
- Łaszczuk A., *Zwierzęce zaangażowanie najnowszej poezji polskiej*, „Zagadnienia Rodzajów Literackich” 2019, nr 1.
- Mastalski A.S., *Polityczność wiersza? Kilka słów o wersyfikacji jako formie komunikacji w poezji zaangażowanej lewicowo*, „Wielogłos” 2018, nr 36.
- Mickiewicz A., *Dziady*, cz. III, [w:] *Dzieła*, red. S. Pigoń, Warszawa 1955, t. 3.
- Mickiewicz A., *Jakub Jasiński, czyli dwie Polski [fragment]*, [w:] *Dzieła*, red. S. Pigoń, tłum. A. Górski, Warszawa 1955, t. 3, s. 419–440.
- Mochacki M., *O literaturze polskiej w wieku dziewiętnastym*, red. Z. Skibiński, Łódź 1985.
- Nalewajk Ż., *Romantyzm drugiej wielkiej emigracji*, Warszawa 2012.
- Nycz R., *Zaangażowani i niezrozumiali. Kilka uwag o młodej polskiej poezji współczesnej*, „Teksty Drugie” 2020, nr 5.
- Piwińska M., *Legenda romantyczna i szydery*, Warszawa 1973.
- Plata T., *Pośmiertne życie romantyzmu*, Warszawa 2017.
- Rabizo-Birek M., *Romantyczni i nowocześni: formy obecności romantyzmu w polskiej literaturze współczesnej*, Rzeszów 2012.
- Romantyzm użytkowy: długie trwanie romantyzmu w kulturze polskiej*, red. D. Dąbrowska i E. Szczepan, Szczecin 2014.

Katarzyna Czech, *Narracje wspólnotowe współczesnej literatury narodowej...*

Romantyzm w lustrze postmodernizmu: i odwrotnie, red. W. Hamerski, S. Rzepski i M. Kuziak, Warszawa 2014.

Rymkiewicz J.M., *Wielki ksiągę, z dodaniem rozważań o istocie i przymiotach ducha polskiego*, Warszawa 1983.

Rymkiewicz J.M., *Wieszanie*, Warszawa 2007.

Rymkiewicz J.M., *Kinderszenen*, Warszawa 2008.

Rymkiewicz J.M., *Wiersze polityczne*, Warszawa 2010.

Rymkiewicz J.M., *Samuel Zborowski*, Warszawa 2010.

Rymkiewicz J.M., *Pastuszek Chełmońskiego*, Warszawa 2013.

Rymkiewicz J.M., *Reytan: upadek Polski*, Warszawa 2013.

Sala Z., *Chwilowe zawieszenie wątpliwości. „Antologia smoleńska. 96 wierszy” jako poetyckie świadectwo traumy*, [w:] *Doświadczenia negatywne w poezji polskiej XXI wieku*, red. T. Dalasiński i K. Muca, Toruń 2017.

Sławiński J., [hasło:] *tradycja literacka*, [w:] *Słownik terminów literackich*, red. M. Głowiński, T. Kostkiewiczowa, A. Okopień-Sławińska i J. Sławiński, Wrocław, 1998.

Stokfiszewski I., *Poezja uników*, „Gazeta Wyborcza” 2007, nr 33.

Stokfiszewski I., *Zwrot polityczny*, Warszawa 2009.

Święch J., *Nowoczesność: szkice o literaturze polskiej XX wieku*, Warszawa 2006.

Szacki J., *Tradycja. Przegląd problematyki*, Warszawa 1971.

Taylor C., *Źródła podmiotowości: narodziny tożsamości nowoczesnej*, red. T. Gadacz, tłum. M. Gruszczyński, Warszawa 2012.

Walicki A., *Naród, nacjonalizm, patriotyzm*, Kraków 2009.

Wencel W., *De profundis*, Kraków 2010.

Winiecka E., *Bilans literatury polskiej 1918–2018*, „Tekstualia” 2019, nr 1 (56).

Witkowska I., *Lucyfer zwycięża*, Kraków 2017.